

MARIA TIETZE, WANDA KRUPA, JAROSŁAW S. KAMIENIAK

Wydział Biologii i Hodowli Zwierząt, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

Doświadczenia na zwierzętach i ubój rytualny. Międzyreligijny wymiar Encykliki *Laudato si'*

**Experiments on Animals and Ritual Slaughter.
Interreligious Significance of Encyclical *Laudato si'***

Abstract

Research on animals are conscious and deliberate process that allows to explain and explore the phenomena in many areas of biological sciences and especially medicine. Despite the improvement of research methods, the use of alternative techniques limiting the population of experimental animals, their use in experiments is unavoidable, there would be no progress in science without them. The controversial of the problem is ethical aspect in accepted standards for their humane treatment, because they are living beings capable of suffering and pain. The issue of ritual slaughter is directly related to the presented problem, which in recent years has been debated by many bodies. Ritual slaughter is of mandatory nature of the religious rites in Judaism and Islam. Its acceptance by the Constitutional Court in Poland in 2014 was the expression the unity of faith in Israel and Muslim countries. The Catholic Church allows animals to suffer to the extent which is necessary to protect human needs while preserving the ethical and moral principles. The issue on the need for inter-religious and scientific dialogue is referred to in the message contained in the Encyclical *Laudato si'* in numbers: 10, 11, 14, 25, 42, 64, 69, 76, 77, 92, 110, 130, 132, 133, 221.

Keywords: experiments on animals, vivisection, speciesism, ritual slaughter, dialogue between science and religion.

Streszczenie

Badania naukowe na zwierzętach są świadomym i celowym procesem, który pozwala poznawać i wyjaśniać zjawiska wielu dziedzin nauk biologicznych, a przede wszystkim medycznych. Mimo doskonalenia metod badawczych, stosowania technik zastępczych ograniczających populację eksperymentalną zwierząt, ich wykorzystanie w doświadczeniach jest nieuniknione, bez nich nie byłoby postępu w nauce. Kontrowersyjny problem tkwi w aspekcie etycznym, w przyjętych standardach dotyczących ich humanitarnego traktowania – są to przecież istoty żywe, zdolne do odczuwania cierpienia i bólu. Bezpośrednio z przedstawionym problemem związane jest zagadnienie uboju rytualnego, który przez ostatnie lata był przedmiotem dyskusji wielu gremiów. Ubój rytualny posiada bezwzględnie charakter obrzędu religijnego w judaizmie i islamie. Jego akceptacja przez Trybunał Konstytucyjny w Polsce w 2014 r. dała wyraz realizacji jedności wiary Izraela i krajów

muzułmańskich. Nauka katolicka Kościoła dopuszcza zadawanie cierpień zwierzętom w takim stopniu, jakim konieczne jest zabezpieczenie potrzeb człowieka przy zachowaniu zasad etycznych i moralnych. W tej kwestii o konieczności prowadzenia dialogu międzyreligijnego i naukowego odnosi się przesłanie zawarte w Encyklice *Laudato si'*¹ w numerach: 10, 11, 14, 25, 42, 64, 69, 76, 77, 92, 110, 130, 132, 133, 221.

Słowa kluczowe: eksperymenty na zwierzętach, wiwisekcja, szowinizm gatunkowy, ubój rytualny, dialog nauki i religii.

W pracy naukowej świadomy i celowy proces poznawczy jest efektem stosowania adekwatnych metod mających charakter doświadczeń lub obserwacji. Wyniki eksperymentów dostarczają konkretnych danych, które po prawidłowej analizie i właściwej interpretacji służą celom poznawczym lub aplikacyjnym. Eksperymenty wykonywane na zwierzętach dotyczą wielu dziedzin i zagadnień, pozwalając prognozować efekty oddziaływania różnych czynników i interpretować zjawiska biologiczne, fizjologiczne, mechanizmy powstawania oraz możliwości leczenia chorób, przyczyniając się do rozwoju wielu obszarów medycyny. Są również istotnym elementem poszukiwania metod profilaktyki, diagnostyki i terapii wielu chorób dotyczących populacji ludzkiej. A co najważniejsze, poprzedzają badania kliniczne z udziałem ludzi, decydując o dalszym postępowaniu z testowanym lekiem, czy wyrobem medycznym¹. Mimo powstających coraz doskonalszych metod badawczych i technik zastępczych (hodowle tkankowe) pozwalających na ograniczenie użycia zwierząt w eksperymentach, ich wykorzystywanie w doświadczeniach ciągle jest nieuniknione.

1. Doświadczenia z udziałem zwierząt

Historia prowadzenia badań na zwierzętach sięga czasów IV i III w. przed narodzeniem Chrystusa (pisma Arystotelesa, Grecja, Egipt, dokonanie pierwszej sekcji zwłok zwierzęcych przez Alkmeona z Krotonu). Już w III w. p.n.Ch. lekarze aleksandryjscy przeprowadzali eksperymenty na zwierzętach i sekcje zwłok ludzkich, dając tym samym początek rozwoju anatomii i fizjologii. Na podstawie tych doświadczeń powstały prace Hipokratesa, Galena i innych. Ówczesne badania z pewnością różniły się od współczesnych skalą cierpienia, gdyż wykonywano je na żywych organizmach metodami inwazyjnymi, czasem okrutnymi włącznie z wiwisekcją. Kolejne lata przynosiły coraz bardziej skomplikowane

¹ J.H. BOTTING, A.R. MORRISON, *Badania na zwierzętach niezbędne medycynie*, „Świat Nauki” (1997) nr 4, 64–66; E. WIRTH-DZIĘCIOŁOWSKA, *Zwierzęta w badaniach naukowych*, „Prace i Materiały Zootechniczne” (2008) nr 66, 11–16.

doświadczenia, a wiek XIX i XX były przełomowymi ze względu na niezwykle ważne, z medycznego punktu widzenia, osiągnięcia oraz zastrzeżenia natury etycznej i liczne kontrowersje².

Prawo unijne precyzyjnie definiuje doświadczenie z udziałem zwierząt. Początkiem jest moment przygotowania zwierzęcia po raz pierwszy do uczestnictwa w nim, a końcem moment, po którym nie będą czynione dalsze zabiegi lub obserwacje. Podkreślono, że usunięcie odczuwania bólu, cierpienia, niepokoju i trwałych uszkodzeń przez użycie środków przeciwbólowych, znieczulających lub innych nie narusza objęcia zwierzęcia tą definicją. Natomiast ustawa z 21 stycznia 2005 r. w art. 2 mówi, że: „każda forma wykorzystania zwierzęcia do badań naukowych, testów i celów dydaktycznych, mogących wywołać u niego ból, cierpienie, strach lub trwałe uszkodzenie w jego organizmie, w tym działania mające na celu lub mogące spowodować urodzenie się zwierzęcia cierpiącego na którykolwiek z tych stanów, także wtedy, gdy wyeliminowano ból i cierpienie, strach lub skutki trwałego uszkodzenia przez skuteczne użycie odpowiedniego znieczulenia lub innych środków, z wyłączeniem metod najmniej bolesnego znakowania zwierząt; doświadczeniem jest również uśmiercenie zwierzęcia do badań naukowych, testów i celów dydaktycznych”³.

Doświadczenia z udziałem zwierząt są niewątpliwie źródłem postępu w medycynie. Dzięki nim pod kontrolą pozostają groźne choroby zakaźne (wścieklizna, tężec, polio, błonica), prowadzone są badania przedkliniczne dotyczące chorób nowotworowych, miażdżycy, AIDS, Alzheimerera i Parkinsona, a także uzyskano szereg osiągnięć w farmakologii (blokery adrenergiczne, leki psychotropowe, antybiotyki i wiele innych). Możliwe stało się wprowadzenie transplantacji narządów, leczenie wielu chorób układu krążenia oraz stosowanie anestetyków i analgetyków. Wszystko to sprawiło, że często inwazyjne procedury badań prowadzonych na zwierzętach przyczyniły się do znacznego rozwoju nauk biologicznych i medycznych⁴.

Kontrowersje wokół prowadzenia eksperymentów na zwierzętach wyraźnie dzielą społeczność na przeciwników jakichkolwiek badań z ich udziałem oraz tych, którzy widzą taką potrzebę w przypadku uzasadnienia praktycznego i etycznego. Trudno byłoby sobie wyobrazić współczesny poziom hodowli, medycyny, czy weterynarii bez doświadczeń na zwierzętach. Bez ich udziału nie jest także często możliwy prawidłowy proces dydaktyczny. Zdarza się jednak,

² S. MROCZKOWSKI, A. FRIESKE, *Prawna ochrona zwierząt doświadczalnych*, Bydgoszcz 2014.

³ S. MROCZKOWSKI, A. FRIESKE, *Prawna ochrona zwierząt doświadczalnych w UE*, „Medycyna Weterynaryjna” (2011) nr 67 (8), 536–540; T. KALETA, *Etyka zwierzęca – projekt XXI w.*, „Prace i Materiały Zootechniczne” (2008) nr 66, 129–132.

⁴ J.H. BOTTING, A.R. MORRISON, *Badania na zwierzętach niezbędne medycynie*. „Świat Nauki” (1997) nr 4, 64–66.

że dochodzi w tej kwestii do nadużywania zwierząt, niepotrzebnego narażania ich na ból, stres i cierpienie, co powinno być interpretowane jako naruszenie obowiązującego prawa.

Zarówno z etycznego, jak i praktycznego punktu widzenia eksperymenty na zwierzętach są dopuszczalne, o ile są uzasadnione ważnymi potrzebami rozwoju nauki i mieszczą się w przyjętych standardach etycznych. Punktem wyjścia w dyskusjach nad zasadnością prowadzenia doświadczeń jest fakt, że jako istoty żywe są one zdolne do odczuwania cierpienia, a zadawanie bólu jest obiektywnie występującym złem⁵.

Zwolennicy prowadzenia doświadczeń z udziałem zwierząt uważają, że powodowanie cierpienia i zadawanie bólu zwierzętom podczas doświadczeń jest dopuszczalne wówczas, jeśli zakładany jest wysoki stopień prawdopodobieństwa uzyskania wyników, które w istotny sposób przyczynią się do ratowania ludzkiego życia, a więc są ważne dla dobra człowieka.

W obowiązujących zasadach dotyczących badań dąży się do ograniczenia liczby zwierząt doświadczalnych i stosowania metod o najniższym stopniu inwazyjności, jeśli to obędzie się bez uszczerbku dla wartości uzyskiwanych wyników badań. Konieczna w tym zakresie jest otwartość na dialog pomiędzy zespołami prowadzącymi badania i społeczeństwem, a także działalność pośrednicząca i edukacyjna Komisji Etycznych ds. Badań na Zwierzętach⁶.

2. Paradygmat dominacji człowieka nad światem przyrody

W etosie religijnym postawa wobec zwierząt jest zakorzeniona głęboko. Przy definiowaniu miejsca zwierząt w poszczególnych religiach, wyraźnie zaznacza się linię podziału pomiędzy trzema religiami monoteistycznymi (abrahamowymi), czyli judaizmem, chrześcijaństwem i islamem, a religiami Dalekiego Wschodu. Religie monoteistyczne łączone są z poglądem o absolutnej wyjątkowości człowieka jako posiadacza nieśmiertelnej duszy i przedmiotowym traktowaniem zwierząt. Z kolei hinduizm, buddyzm, czy dżinizm, głoszą świętość każdego życia oraz postulują zasadę nieczynienia krzywdy żadnej istocie żywej⁷.

⁵ J.A. CHMURZYŃSKI, *Etyczne zasady pracy w naukach behawioralnych*, „Wszechświat” (1995) nr 6, 157–159; E. WIRTH-DZIĘCIOŁOWSKA, *Zwierzęta w badaniach naukowych*, 11–16.

⁶ S. MROCZKOWSKI, A. FRIESKE, *Prawna ochrona zwierząt doświadczalnych w UE*, 536–540; S. MROCZKOWSKI, A. FRIESKE, *Lokalne komisje etyczne do spraw doświadczeń na zwierzętach*, „Medycyna Weterynaryjna” (2013) nr 69 (6), 353–357; S. MROCZKOWSKI, A. FRIESKE, *Prawna ochrona zwierząt doświadczalnych*.

⁷ W. BATOR, *Święte – przeklęte – pozbawione duszy. O traktowaniu zwierząt w doktrynach i praktykach religii świata*, „Ethos” 26 (2013) nr 2 (102), 267.

W nowożytnych społeczeństwach, uwzględniających sposób chrześcijańskiego postępowania, wyraźnie zarysowały się dwie skrajności, jeśli chodzi o stosunek człowieka do zwierząt: (1) traktowanie zwierząt jak rzeczy, bez uwzględnienia ich odczuć – reifikacja; (2) personalizacja, czyli przypisywanie im godności osobowej na równi z ludźmi (zoopersonalizm).

Jednakże obydwie tendencje są niebezpieczne, gdyż wypaczają prawidłowy obraz świata przyrody i człowieka. Taki podział funkcjonował do 1997 r. w prawie stanowionym, również polskim. Zwierzę było rzeczą we władzy człowieka, co sprawiało, że stawało się często przedmiotem niehumanitarnego traktowania związanego z zadawaniem cierpień.

Pojawienie się paradygmatu dotyczącego wyższości (dominacji) człowieka nad światem przyrody, spowodowało także eksploatację zwierząt bez uwzględnienia ich potrzeb i możliwości genetycznych. Równoległe do tych tendencji pojawiły się głosy potępiające postępowanie ludzi wobec zwierząt, mające nawet charakter rozważań nad przyznaniem zwierzętom praw moralnych w postaci etyki zwierząt (J.J. Rousseau, A. Schopenhauer, H. Spencer). Od XIX stulecia rozpoczęto walkę z praktyką wiwisekcji w celach doświadczalnych (bez znieczulenia). Sprzeciw obejmował także niektóre formy hodowli, transportu, polowań, kłusownictwa, celów rozrywkowych, ogrodów zoologicznych (ograniczenia wolności), a także uboju rytualnego (typowego dla judaizmu czy islamu), wykorzystywania zwierząt do eksperymentów medycznych, testowania leków, kosmetyków i detergentów⁸. Jednocześnie powstawały także stowarzyszenia filozoficzne propagujące przyznawanie zwierzętom podmiotowości moralnej na bazie ewolucjonizmu czy holizmu⁹.

Sformułowane teorie biocentryczne, czy ekocentryczne opierały się na wizji „człowieka ekologicznego” charakteryzującego się znaczną dominacją moralnego szacunku dla życia i będącego w harmonii z całym stworzeniem. W świetle tego faktu wykorzystania zwierząt do eksperymentów – wiwisekcji interpretowano jako szowinizm gatunkowy¹⁰.

Wiele postulatów kontestujących powyższe poglądy uwzględniono w Preambule Światowej Deklaracji Praw Zwierząt (1978), wskazując, że poszanowanie zwierząt przez człowieka wiąże się z poszanowaniem ludzi między sobą; wszystkie zwierzęta rodzą się równe wobec życia i mają te same prawa do egzystencji, a „zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą.

⁸ R. GRON, *Chrześcijańskie traktowanie zwierząt*, „Ateneum Kapłańskie” 138 (2002) nr 3 (559), 497–514; J. LEJMAN, *Filozoficzne źródła naszego stosunku do zwierząt. O aksjologicznym statusie zwierząt i ludzi. Wyzwanie dla filozofów*, „Ethos” 26 (2013) nr 2 (102), 67–95.

⁹ J. LEJMAN, *Filozoficzne źródła naszego stosunku do zwierząt*, 67–95.

¹⁰ D. RYDER, *Szowinizm gatunkowy, czyli etyka wiwisekcji*, „Etyka” (1980) nr 18, 39–47.

Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę” (art. 1, ust. 1). Istota problemu, jakim jest traktowanie zwierząt, tkwi w moralnej strukturze człowieka i jego odpowiedzialnym podejściu do środowiska naturalnego, w tym i świata zwierzęcego¹¹.

W chrześcijaństwie na podstawie Pisma Świętego zakłada się wyjątkowość człowieka jako istoty stworzonej. Jest on wartością absolutną, fundamentalną, niezależną od cech biologicznych, stworzoną poza nim i bez jego udziału, a równocześnie stanowi wspólny element z przyrodą przez fakt bycia istotą stworzoną. Stąd wartość samej przyrody będącej dobrem stworzonym odzwierciedlającym jednocześnie nieograniczoną dobroć Boga. Fakt ten wskazuje jednoznacznie, że każdy chrześcijanin winien darzyć przyrodę szacunkiem. Ponadto odpowiedzialność człowieka za wszystkie stworzenia wynika z posiadania zdolności rozumowej. Człowiek musi przyjąć zwierzęta takie, jakie zostały stworzone, lecz wyznacza im miejsce oraz określa konkretne ich przeznaczenie. Zwierzęta służą człowiekowi do jego samorealizacji, stając się środkiem jego doskonalenia i przez to doskonalenia świata¹².

Św. Jan Paweł II jest zdania, że istnieją dwie granice panowania człowieka nad światem przyrody. Jedną jest sam człowiek, drugą same istoty stworzone. Człowiek nie może czynić ze zwierzętami tego, co mu się żywnie podoba, lecz ma okazywać solidarność przez uznawanie ich cech wrodzonych (instynktów, tropizmów), poszanowanie ich prawa istnienia oraz przyjęcia obowiązku traktowania zwierząt z maksymalną dozą humanitaryzmu, proporcjonalnie do roli w życiu człowieka¹³. Zwierzęta mają prawo do tego, by człowiek był wrażliwy na ich los i traktował zgodnie z ich naturą oraz sensem istnienia¹⁴.

W nauce katolickiej zadawanie cierpień zwierzętom jest dopuszczalne w takim stopniu, jakim jest to konieczne dla zabezpieczenia potrzeb człowieka, przy jednoczesnym zachowaniu humanitaryzmu. Zadawanie cierpienia zbędnego, jest moralnie naganne i niegodne człowieka. Szczególnym przypadkiem sprawiania bólu jest wiwisekcja w różnych postaciach. W pewnych warunkach działanie takie jest uzasadnione, moralnie usprawiedliwione i dopuszczalne. Zwłaszcza w sytuacjach rzeczywistej konieczności, podczas realizacji celów badawczych

¹¹ POŁ. R. GROŃ, *Chrześcijańskie traktowanie zwierząt*.

¹² POŁ. R. GROŃ, *Chrześcijańskie traktowanie zwierząt*; A. FRISZKE, *Zwierzęta a człowiek rozumny*, „Więź” (1998) nr 7, 27–28.

¹³ JAN PAWEŁ II, *Listy Pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, 604–605.

¹⁴ J. ŁUKOMSKI, *Historyczne i filozoficzne uwarunkowania biocentrycznej etyki środowiska naturalnego*, w: J.M. DOŁĘGA, J.W. CZARTOSZEWSKI, A. SKOWROŃSKI (red.), *Ochrona środowiska społeczno-przyrodniczego w filozofii i teologii*, Warszawa 2001, 391–414; T. ŚLIPKO, *Bioetyka. Najważniejsze problemy*, Kraków 2009; E. WIRTH-DZIĘCIOŁOWSKA, *Zwierzęta w badaniach naukowych*, 11–16.

niezbędnych dla postępu nauki, z absolutnym wykluczeniem znęcania się nad zwierzętami¹⁵.

3. Problematyka zwierząt w encyklice *Laudato si'*

Problematyka zwierząt w encyklice *Laudato si'* poruszana jest w różnych miejscach – w rozdziałach drugim, trzecim oraz czwartym¹⁶. Stanowisko papieża Franciszka odnośnie do badań prowadzonych na zwierzętach jest przedstawione w rozdziale zatytułowanym *Kryzys i konsekwencje współczesnego antropocentryzmu*. Papież Franciszek podkreśla, że świętym patronem tych wszystkich, którzy prowadzą badania i pracują w dziedzinie ekologii, jest św. Franciszek. Świadcstwo jego wskazuje jej integralny charakter, który wymaga otwartości na kategorie wykraczające poza język nauk ścisłych, czy biologii, a łączy nas z istotą tego, co ludzkie (LS, nr 11). Zachęca również do współpracy wszystkich będących narzędziem Boga w trosce o stworzenie, każdego ze swoją kulturą i doświadczeniem, możliwościami i inicjatywami (LS, nr 14).

Z nadzieją i uznaniem należy odnieść się do słów dotyczących konieczności realizowania badań naukowych celem lepszego zrozumienia stabilności ekosystemów oraz prowadzenia właściwej analizy zmiennych modyfikujących środowisko z uwzględnieniem wzajemnych powiązań i relacji (LS, nr 42). Jeśli sam fakt bycia człowiekiem pobudza ludzi do ochrony środowiska, którego są częścią, to chrześcijanie traktują swoją odpowiedzialność za ład wewnątrz stworzenia i swoje obowiązki względem natury i Stwórcy jako element swojej wiary (LS, nr 64). W rozdziale *Ewangelia stworzenia* papież przypomina, że wszyscy jesteśmy wezwani do uznania, iż inne istoty żywe mają właściwą sobie wartość wobec Boga oraz „przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę”.

Różne stworzenia w ich własnym bycie odzwierciedlają, chociaż każde na swój sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga. Z tego także powodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia, by uniknąć nieuporządkowanego wykorzystania rzeczy (LS, nr 69).

Rozdział *Tajemnica wszechświata* nawiązuje do interpretacji znaczenia „stworzenia” w tradycji judeochrześcijańskiej i podkreśla, że ma ono wymiar znacznie większy niż natura, ponieważ związane jest z Bożym planem miłości, gdzie każda istota ma wartość i znaczenie. Natura traktowana jest często jako system

¹⁵ R. GRON, *Chrześcijańskie traktowanie zwierząt*; T. ŚLIPKO, *Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki*, Warszawa 1984, 34–38; A. FRISZKE, *Zwierzęta a człowiek rozumny*, 29–39.

¹⁶ Encyklika *Laudato si'*, nr 10. Dalej skrót: LS.

poznawany, analizowany i zarządzany, podczas gdy stworzenie można zrozumieć jako dar, który pochodzi z otwartej dłoni Ojca nas wszystkich, jako rzeczywistość oświetlona miłością, wzywającą do powszechnej komunii (LS, nr 76). Stworzenie należy więc do porządku miłości. Zaś miłość Boga jest podstawową przyczyną całego stworzenia (LS, nr 77).

Papież Franciszek w encyklice wyraża swoje stanowisko do okrucieństwa wobec innych stworzeń tego świata i uważa, że sposób postępowania wobec nich przekłada się na sposób traktowania innych ludzi. Ponadto wszelkie okrucieństwo wobec jakiegokolwiek stworzenia jest sprzeczne z godnością człowieka. Pokój, sprawiedliwość i ochrona stworzenia są to trzy kwestie ściśle związane ze sobą, których nie można od siebie oddzielać (LS, nr 92).

W rozdziale III podnosi wartość i znaczenie nauki, która powinna uwzględniać to wszystko, co zrodziło ludzkie poznanie w innych dziedzinach wiedzy, łącznie z filozofią i etyką społeczną (LS, nr 110). W dalszej części tekstu encykliki w fragmencie zatytułowanym *Innowacje biologiczne wynikające z badań naukowych* (LS, nr 130) uważa, że „choć człowiek może ingerować w świat roślin i zwierząt, posługiwać się nimi, kiedy jest to konieczne dla jego życia” to należy pamiętać, że eksperymenty na zwierzętach (zgodnie z nauką *Katechizmu*) są uzasadnione tylko wtedy, gdy mieszczą się w rozsądnych granicach i przyczyniają się do leczenia i ratowania życia ludzkiego. W tym punkcie przypomina również, że władza człowieka ma swoje granice i sprzeczne z godnością ludzką jest niepotrzebne zadawanie cierpień zwierzętom lub ich nieuzasadnione zabijanie. Wszelkie eksperymentowanie lub używanie stworzenia domaga się religijnego szacunku dla integralności stworzenia (LS, nr 130).

W swoim nauczaniu o korzyściach wynikających z postępu naukowego i technologicznego mówił również św. Jan Paweł II. Korzyści te są dowodem szlachetności powołania człowieka do odpowiedzialnego udziału w stwórczym działaniu Boga. Wyraźnie oświadczał również, że Kościół docenia wkład badań i zastosowań biologii molekularnej, dopełnionych przez inne dyscypliny. Nie można ograniczać także tych, którzy posiadają szczególne dary, by rozwijać naukę i technikę, a których umiejętności zostały dane przez Boga, by służyły innym (LS, nr 130). Uważa również, że „uzasadniona ingerencja to ta, która dokonywana jest w przyrodzie, by pomóc jej we właściwym rozwoju stworzenia chcianym przez Boga” (LS, nr 132).

Interesującym jest także stanowisko Franciszka na temat organizmów modyfikowanych genetycznie. Podkreśla, że były, i często są, wytworem samej przyrody (LS, nr 133), natomiast te powstałe z udziałem człowieka są czymś nowym. Kwalifikuje także do tych rozważań prace nad udomowieniem zwierząt, czy krzyżowanie gatunków.

W sposób szczególny zwraca uwagę na niepokojący fakt, że niektóre ruchy ekologiczne domagają się ograniczenia badań naukowych, broniąc integralności środowiska, lecz nie stosują tych samych zasad odnośnie do życia ludzkiego. Jako przykład podaje, eksperymenty na żywych zarodkach ludzkich, które są przekroczeniem wszelkich dopuszczalnych granic, są usprawiedliwiane, bez uznania podstawowych a w zasadzie wszelkich zasad etycznych.

W rozdziale dotyczącym *Ekologii integralnej* bardzo istotnym zagadnieniem jest aspekt wielopłaszczyznowego dialogu religii z nauką. Papież Franciszek stwierdza, że konieczny jest dialog międzyreligijny, a powinno się go pobudzać ukierunkowaniem na naturę, obronę ubogich, budowanie braterstwa i szacunku. Sama specjalizacja prowadzi do izolacji i jednostronnej absolutyzacji wiedzy. Wyrazem akceptacji osiągnięć dialogu międzyreligijnego, a pośrednio ekumenii, są rozwiązania dotyczące uboju rytualnego w Polsce.

4. Rozwiązania dotyczące uboju rytualnego

Ubój rytualny ma charakter obrzędu religijnego i w takiej formie jest znany od starożytności. Składanie ofiary ze zwierząt było praktykowane już w kulturach starożytnych (w Mezopotamii i Egipcie). Natomiast na przestrzeni wieków jest niezmiennie ważnym elementem kultu w religii judaistycznej. Niektóre zasady zostały zapisane w Księdze Kapłańskiej (Kpł 16,20-22) poświęconej formom sprawowania kultu, religijnym powinnościom i obrzędom.

W tradycji żydowskiej ubój rytualny traktowany jest jako element kultu Jahwe. Jest jedną z form składania czci i uwielbienia Boga. Jedną z ważniejszych ofiar składanych Bogu przez ludność wyznania mojżeszowego był ubój baranka, jako nieodłączny element obchodów święta Paschy – przejścia, na pamiątkę wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej (ofiara całopalna oraz ofiara pojednania). Symbolika ofiary całopalnej sprowadzała się do otwarcia się na Boga i przyjęcia przez Niego ofiary. Na ołtarzu całopalnym ofiarowywano osobniki płci męskiej, najczęściej spośród bydła, owiec czy kóz.

Ofiara pojednania miała natomiast na celu odkupienie z grzechów oraz wszystkich przewinień. Była też dziękczynieniem za otrzymane łaski lub też ofiarą pojednania z innym człowiekiem. Niejednokrotnie ofiara pojednania była połączona z całopalną. Przykładem ofiary pojednania było składanie baranka paschalnego. Na ofiarę pojednania wybierano zwierzęta obu płci, cielęta, jagnięta, kozłeta, jałowice, bydło, kozły, kozy, owce (z ptaków – fruujące synogarlice). Ofiarę pojednania składano ze zwierząt czystych, których mięso można było

jeść¹⁷. W judaizmie i islamie za zwierzęta nieczyste uznaje się świnię, osła, królika, a także zwierzęta wodne bez łusek i płetw.

Sposób przeprowadzania uboju rytualnego jest regulowany zarówno przepisami religijnymi, jak i prawem zwyczajowym. Normy dotyczące uboju rytualnego odnoszą się do samego zwierzęcia, narzędzia oraz osób wykonujących, postępowania podczas uboju oraz badania tuszy po uboju. Zwierzę należy wybrać zdrowe, bez zranień i wcześniej niepozbawione świadomości. Rytualna *szechita* polega na przecięciu tętnic i przelyku przy użyciu właściwego noża i ma spowodować jak najszybsze wykrwawienie zwierzęcia. Nóż powinien być takiej długości, by jednym cięciem uśmiercić zwierzę (ostrzy, gładki bez wyszczerbień i rys). Rzeźnik – *sochet*, wyuczony i zaakceptowany przez rabina podczas uboju wypowiada słowa modlitwy; wewnętrznie jest również przekonany, że to, co czyni, czyni na chwałę Boga. Po uboju mięso jest badane pod względem wyglądu tuszy, narządów wewnętrznych i płuc. W przypadku stwierdzenia obrażeń mechanicznych, krwotoków wewnętrznych, zewnętrznych, obecności pasożytów czy zakażeń bakteryjnych, tusza zostaje zdyskwalifikowana i nie może być przeznaczona do spożycia¹⁸.

W islamie ubój rytualny przeprowadzany zgodnie z zasadami *halal* (to, co nakazane, dozwolone w świetle szariatu). Uboju rytualnego może dokonywać dojrzały i o zdrowych zmysłach praktykujący muzułmanin. Zwierzę powinno być zwrócone w stronę Mekki. Prawowierny muzułmanin wypowiada formułę *bismallah* – w imię Boga miłosiernego. Czynność uboju polega na szybkim przecięciu tętnicy szyjnej z nerwami, krtani, tchawicy a ostrze nie może dotknąć kręgosłupa. Muzułmanie mogą spożywać mięso pozyskane tylko z zasadami *halal*. Przeciwnieństwem *halal* jest *haram* (niezgodne z prawem, niedozwolone).

Przykładem uboju rytualnego w islamie jest składanie ofiary podczas święta ofiarowania *Kurban-Bajram*, obchodzonego 10 dnia 12 miesiąca kalendarza muzułmańskiego jako pamiątka ofiary Abrahama z syna Izaaka (zamieniona na ofiarę z baranka). Powyższy rytuał odbywa się publicznie i jest nieodłącznym elementem obchodzonego święta. Po zabiciu zwierząt tusze zostają rozdzielone po kawałku między wiernych na zasadzie jałmużny – *zakat*. *Kurban* jest nie tylko symbolem posłuszeństwa wobec Allaha i oddaniem hołdu ideom islamu, ale to święto ma też wymiar społeczno-humanitarny, wzmacnia świadomość brater-

¹⁷ A. FRIESKE, B. SITKOWSKA, D. PIWCZYŃSKI, S. MROCZKOWSKI, *Rytualny ubój zwierząt*, „Przegląd Hodowlany” (2014) nr 2, 32–33; W. BATOR, *Święte – przekłete – pozbawione duszy*; S. MROCZKOWSKI, A. FRIESKE, E. GROCHOWSKA, D. PIWCZYŃSKI, B. SITKOWSKA, *Ubój rytualny w świetle prawa II RP*, „Przegląd Hodowlany” (2014) nr 4, 1–2.

¹⁸ Por. A. FRIESKE, B. SITKOWSKA, D. PIWCZYŃSKI, S. MROCZKOWSKI, *Rytualny ubój zwierząt*; W. BATOR, *Święte – przekłete – pozbawione duszy*.

stwa, tworzy społeczność bez egoizmu. Dzielenie się mięsem ofiarnym umacnia więzi bycia we wspólnocie i przyjaźni¹⁹.

Domaganie się wprowadzenia zakazu uboju rytualnego interpretowane jest nie jako odruch solidarności z cierpiącymi żywymi stworzeniami i protest przeciw niepotrzebnemu okrucieństwu, lecz jako uderzenie w tradycyjny światopogląd religijny i w obywatelskie prawo do swobody praktyk religijnych. Uważa się, że zwycięstwo obrońców praw zwierząt mogłoby otworzyć drogę do zmiany przekonań na temat duszy (wg religii abrahamowych posiada ją jedynie człowiek) i do upowszechniania idei reinkarnacji, co podważa podstawowe dogmaty chrześcijańskiej i muzułmańskiej wiary, a także judaizmu²⁰.

Judaistyczny ubój rytualny, który w niemal niezmienionej formie został przyjęty przez muzułmanów stanowi jedno z najbardziej skomplikowanych zagadnień, ponieważ związany jest zarówno z pojęciem czystości i nieczystości produktów spożywczych, a więc ze swego rodzaju kwestią tabu, jak i z problemem krwawej ofiary, z wiarą w siłę życiową związaną bezpośrednio z krwią, z pojmowaniem duszy oraz uświęceniem tradycji religijnej i historycznej.

Ubój rytualny wyraźnie nosi w sobie cechy krwawej ofiary. Ofiara zaś stanowi najbardziej podstawową i powszechną formę kultu Boga w celu ustanowienia, bądź utrzymania więzi człowieka z sacrum. Każda ofiara, czyli dar człowieka w postaci konkretnego dobra, musi mieć ściśle określonego adresata. Dzięki ofierze jej nadawca zbliża się mistycznie do odbiorcy i może osiągnąć stan chwilowej z nim jedności²¹.

Chrześcijaństwo całkowicie odrzuca ofiary krwawe, ponieważ najwyższą ofiarą uniwersalną jest w nim sam Jezus Chrystus – jako odkupiciel nazywany Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata (J 1,29).

W judaizmie baranek stanowi jednocześnie dar – jako nawiązanie do ofiary złożonej przez Abła (Rdz 4,3-4), przebłągalną ofiarę zastępczą (Rdz 22,1-13) i upamiętniającą przykład baranka paschalnego i przymierza z Jahwe (Wj 12,1-50). Ma to szczególne znaczenie dla zagadnienia uboju rytualnego, ponieważ baranek uważany jest przez Żydów za najdoskonalszy i najbardziej wskazany rodzaj zwierzęcego pożywienia – nie tylko figuruje na czołowej pozycji listy zwierząt czystych (Kpł 11,3), ale uważany jest za najodpowiedniejszą ofiarę dla Boga i materialnego pośrednika pozwalającego się do Niego zbliżyć²².

¹⁹ Por. W. BATOR, *Święte – przeklęte – pozbawione duszy*.

²⁰ Por. R. GROŃ, *Chrześcijańskie traktowanie zwierząt*; W. BATOR, *Święte – przeklęte – pozbawione duszy*.

²¹ Zob. W. BATOR, *Święte – przeklęte – pozbawione duszy*; R. GROŃ, *Chrześcijańskie traktowanie zwierząt*.

²² W. BATOR, *Święte – przeklęte – pozbawione duszy*.

Z ubojem rytualnym związana jest w oczywisty sposób kwestia krwi będąca esencją życia, posiadająca moc ożywiająca i należąca do sfery sacrum. Sakralny charakter krwi i moc ożywiająca pociągają za sobą wykluczenie jej z jadłospisu oraz konieczność dokładnego wykrwawienia się zwierząt ofiarnych. Izrael kieruje się przekonaniem, że krew należy wyłącznie do jego Stwórcy²³.

Na stosunek do zadawania cierpienia zwierzętom ofiarnym i przeznaczonym do uboju rytualnego ma wpływ również koncepcja duszy. Dusza nie posiada jednoznacznego pojęcia. Oznacza niematerialny element będący nośnikiem inteligencji i decyduje o indywidualności osobniczej i sile życia. Wyznawcy religii abrahamowych stoją na stanowisku antropocentryzmu i uważają duszę za fundament człowieczeństwa i szczególnie dar Boga dla istoty ludzkiej, nie dopuszczając możliwości jej posiadania przez zwierzęta w formie przypisanej człowiekowi²⁴.

Ubój rytualny w judaizmie opiera się na pojęciu czynności rytualnej – w Polsce nazywanej koszernością. Oznacza rodzaj tabu żywieniowego, czyli określenia tego, co jest wskazane i właściwe do spożycia, a co jest zabronione sankcją religijną. Koszerność odnosi się również do sposobu wykonania czynności i kwalifikacji osoby wykonującej ją. Talmud różnicuje pokarmy na dozwolone (hebr. *koszer*) i zakazane (hebr. *teref*). Do spożywania dopuszczone jest mięso zwierząt posiadających „rozszczerzone kopyto” i przeżuwiających, wodne z płetwami i łuskami oraz niektóre gatunki ptaków: kury, kaczki, gęsi, perliczki, indyki. Wszystkie zwierzęta przed śmiercią muszą się dokładnie wykrwawić²⁵.

Zasadniczym celem uboju rytualnego jest uzyskanie produktu nieskażonego. Uboju dokonuje wykwalifikowany rzeźnik (*szojchet*) posiadający certyfikat (*kabala*) uzyskany od rabina. Rzeźnik przecina jednym ruchem żyły szyjne wewnętrzne, tętnice, przełyk, krtań – ostrym, gładkim nożem, podobnie jak w islamie. Największy sprzeciw obrońców zwierząt budzi fakt i zasada, że zwierzęta są cały czas świadome, a śmierć ma nastąpić wskutek wykrwawienia.

Na skalę przemysłową ubój rytualny odbywa się w klatkach służących do unieruchamiania, która pozwala na obrócenie zwierzęcia pod właściwym kątem. Czas od dokonania cięcia do utraty przytomności wynosi średnio u owiec 20 sekund, u bydła 2 minuty, u drobiu 2,5 minuty. Starotestamentowy podział na stworzenia czyste i nieczyste oraz zasady uboju rytualnego jest identyczny w islamie, przy czym lista stworzeń nieczystych jest krótsza. Muzułmanie uważają

²³ W. BATOR, *Święte – przekłete – pozbawione duszy*.

²⁴ *Tamże*.

²⁵ A. FRIESKE, B. SITKOWSKA, D. PIWCZYŃSKI, S. MROCZKOWSKI, *Rytualny ubój zwierząt*, 32–33; S. MROCZKOWSKI, A. FRIESKE, E. GROCHOWSKA, D. PIWCZYŃSKI, B. SITKOWSKA, *Ubój rytualny w świetle prawa II RP*, 1–2.

za czyste mięso wielbłąda, szczególnie wielbłądzicy i traktują to jako przysmak. Ubój rytualny w islamie jest uproszczony w porównaniu do judaizmu. Nie musi być dokonywany przez specjalnie przeszkoloną osobę, rolę tę może pełnić każdy muzułmanin. Zwierzęta pozbawiane są życia w sposób identyczny jak w judaizmie. Zasadniczy sprzeciw dotyczy pozostawienia zwierząt w świadomości. Ten sposób pozbawiania życia zwierząt postrzegany jest jako niepotrzebne okrucieństwo, które nie powinno być w XXI wieku tolerowane. Dopuszczalność uboju rytualnego z jednej strony wynika z zasady poszanowania wolności wyznaniowej, z drugiej zaś – ze względów ekonomicznych związanych z opłacalnością eksportu mięsa do Izraela i państw muzułmańskich²⁶.

Traktowanie zwierząt w doktrynach i praktykach religijnych nigdy nie było jednolite i przybierało nawet skrajne formy – od przyznawania im czci boskiej i ich fanatycznego uwielbienia aż do negacji posiadania przez nie zdolności odczuwania. Zadawanie bólu zwierzętom związanym z ich zabijaniem nie należy do żadnej doktryny religijnej, stanowi jednak element niektórych tradycji religijnych. Ani *Tora*, ani *Koran* nie mówią wprost nic o konieczności (lub jej braku) uprzedniego pozbawiania zwierząt świadomości przed ich zabiciem, zakazują jedynie spożywania mięsa stworzeń nieczystych i bezwzględnie spożywania krwi²⁷.

Pierwsze działania administracyjne ograniczające ubój rytualny podjęto w Polsce w okresie międzywojennym. Wydana 17 kwietnia 1936 r. ustawa o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach nie zezwalała na wykrwawianie zwierząt przed pozbawieniem ich przytomności. Na mocy tej ustawy Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych mogło określić w drodze rozporządzenia odmienne warunki i sposoby dokonywania uboju zwierząt dla celów konsumpcyjnych tych grup ludności, których wyznanie wymagało specjalnych procedur (Rozporządzenie z sierpnia 1936 r.) i dotyczące uboju rytualnego.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ubój rytualny nie był zakazany. Wykorzystano go na potrzeby gmin wyznaniowych stanowiących największe skupiska wyznawców judaizmu (Łódź, Warszawa, Kraków, Wrocław). Obecnie ubój rytualny odbywa się także w rzeźniach – na skalę przemysłową²⁸.

Podstawę prawną stanowi Rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do za-

²⁶ Zob. S. MROCZKOWSKI, A. FRIESKE, E. GROCHOWSKA, D. PIWCZYŃSKI, B. SITKOWSKA, *Ubój rytualny w świetle prawa II RP*; S. MROCZKOWSKI, A. FRIESKE, *Lokalne komisje etyczne do spraw doświadczeń na zwierzętach*, 353–357.

²⁷ Por. W. BATOR, *Święte – przeklęte – pozbawione duszy*; R. GROŃ, *Chrześcijańskie traktowanie zwierząt*.

²⁸ Zob. A. STRYSZAK, *O podstawowych problemach etyki weterynaryjnej*, „Życie Weterynaryjne” (1993) nr 5, 99.

wodowego uboju warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt. 27 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny na wniosek Prokuratora Generalnego orzekł, że art. 8 ust. 2 Rozporządzenia MRiRW z 2004 r. był sprzeczny z art. 34 ust. 1 i 6 ust. o ochronie zwierząt. Według Trybunału Konstytucyjnego przepisy ustawy o ochronie zwierząt umożliwiają uśmiercenie kręgowców wyłącznie po wcześniejszym pozbawieniu ich świadomości. W konsekwencji od 2013 r. obowiązywał zakaz uboju zwierząt zgodnie z wymogami religijnymi, ponieważ art. 8 ustawy 2 stracił moc 31 grudnia 2012 r. Problem miała rozwiązać nowelizacja z 12 lipca 2013 r., którą Sejm RP odrzucił, co za tym idzie – ubój rytualny był zakazany. Z tą sytuacją nie zgadzali się wyznawcy judaizmu i islamu, wskazując, iż zakaz uboju rytualnego narusza ich prawo do wolności sumienia i religii, co gwarantuje art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Od 1 stycznia 2013 r., po uprawomocnieniu się wyroku Trybunału Konstytucyjnego, do 12 grudnia 2014 r. na terenie Polski obowiązywał całkowity zakaz uboju rytualnego (czyli bez wcześniejszego pozbawienia zwierzęcia świadomości). 10 grudnia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny uchylił swoim wyrokiem zakaz dokonywania uboju rytualnego, przyznając, że narusza on wolność religii i sumienia. Aktualnie to jest obowiązujące prawo²⁹.

Akceptacja uboju rytualnego przez Trybunał Konstytucyjny i władze w Polsce jest wyrazem uszanowania religijnych przekonań Izraela oraz ludności krajów muzułmańskich. Można też w tym widzieć przykład szeroko rozumianego „ekumenizmu praktycznego”³⁰. W duchu posoborowego nauczania Kościoła katolicki odnosi się bowiem z szacunkiem do innych religii oraz sposobów realizowania nakazów wynikających z ich doktryny religijnej – chociaż często różnią się one od zasad przez niego wyznawanych i głoszonych.

* * *

Dobrym podsumowaniem prezentacji myśli na temat międzyreligijnego wymiaru Encykliki *Laudato si'* na przykładzie problematyki związanej z doświadczeniami na zwierzętach i problemie uboju rytualnego może być to, co encyklika mówi w nr 69: „Mogąc odpowiedzialnie korzystać z rzeczy, jesteśmy [...] wezwani do uznania, że inne istoty żywe mają właściwą sobie wartość wobec Boga oraz «przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę», ponieważ «Pan się raduje z dzieł swoich» (por. Ps 104,31). Właśnie ze względu na swoją wyjątkową godność i fakt obdarzenia inteligencją człowiek jest

²⁹ S. MROCKOWSKI, A. FRIESKE, *Prawna ochrona zwierząt doświadczalnych*.

³⁰ Zob. P. JASKÓŁA, *Podstawy ekumenizmu*, Opole 2010, 86.

wezwany do poszanowania stworzenia wraz z rządzącymi nim prawami: «Pan umocnił ziemię mądrością» (Prz 3,19). Kościół nie mówi dziś, upraszając, że inne stworzenia są całkowicie podporządkowane dobru człowieka, jak gdyby nie miały one wartości samej w sobie i jakbyśmy mogli nimi dysponować do woli. [...] «Każde stworzenie posiada swoją własną dobroć i doskonałość [...] Różne stworzenia, [...] w ich własnym bycie, odzwierciedlają, każde na swój sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga. Z tego powodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia, by unikać nieuporządkowanego wykorzystania [...]»”.

Bibliografia

- BATOR W., *Święte – przeklęte – pozbawione duszy. O traktowaniu zwierząt w doktrynach i praktykach religii świata*, „Ethos” 26 (2013) nr 2 (102), 267.
- BOTTING J.H., MORRISON A.R., *Badania na zwierzętach niezbędne medycynie*, „Świat Nauki” (1997) nr 4, 64–66.
- CHMURZYŃSKI J.A., *Etyczne zasady pracy w naukach behawioralnych*, „Wszechświat” (1995) nr 6, 157–159.
- FRANCISZEK, *Encyklika Laudato si’*.
- FRIESKE A., SITKOWSKA B., PIWCZYŃSKI D., MROCZKOWSKI S., *Rytualny ubój zwierząt*, „Przegląd Hodowlany” (2014) nr 2, 32–33.
- FRISZKE A., *Zwierzęta a człowiek rozumny*, „Więź” (1998) nr 7, 29–39.
- GROŃ R., *Chrześcijańskie traktowanie zwierząt*, „Ateneum Kapłańskie” 138 (2002) nr 3 (559), 497–514.
- JAN PAWEŁ II, *Listy Pastorskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997.
- JASKÓŁA P., *Podstawy ekumenizmu*, Opole 2010.
- KALETA T., *Etyka zwierzęca – projekt XXI w.*, „Prace i Materiały Zootechniczne” (2008) nr 66, 129–132.
- LEJMAN J., *Filozoficzne źródła naszego stosunku do zwierząt. O aksjologicznym statusie zwierząt i ludzi. Wyzwanie dla filozofów*, „Ethos” 26 (2013) nr 2 (102), 67–95.
- ŁUKOMSKI J., *Historyczne i filozoficzne uwarunkowania biocentrycznej etyki środowiska naturalnego*, w: J.M. DOŁĘGA, J.W. CZARTOSZEWSKI, A. SKOWROŃSKI (red.), *Ochrona środowiska społeczno-przyrodniczego w filozofii i teologii*, Warszawa 2001, 391–414.
- MROCZKOWSKI S., FRIESKE A., *Lokalne komisje etyczne do spraw doświadczeń na zwierzętach*, „Medycyna Weterynaryjna” (2013) nr 69 (6), 353–357.

- MROCZKOWSKI S., FRIESKE A., *Prawna ochrona zwierząt doświadczalnych w UE*. „Medycyna Weterynaryjna” (2011) nr 67 (8), 536–540.
- MROCZKOWSKI S., FRIESKE A., GROCHOWSKA E., PIWCZYŃSKI D., SITKOWSKA B., *Ubój rytualny w świetle prawa II RP*, „Przegląd Hodowlany” (2014) nr 4, 1–2.
- MROCZKOWSKI S., FRIESKE A., *Prawna ochrona zwierząt doświadczalnych*, Bydgoszcz 2014.
- RYDER D., *Szowinizm gatunkowy, czyli etyka wiwisekcji*, „Etyka” (1980) nr 18, 39–47.
- STRYSZAK A., *O podstawowych problemach etyki weterynaryjnej*. „Życie Weterynaryjne” (1993) nr 5, 99.
- ŚLIPKO T., *Bioetyka. Najważniejsze problemy*, Kraków 2009.
- ŚLIPKO T., *Granice życia. Dylematy współczesnej bioetyki*, Warszawa 1984.
- WIRTH-DZIĘCIOŁOWSKA E., *Zwierzęta w badaniach naukowych*, „Prace i Materiały Zootechniczne” (2008) nr 66, 11–16.